SOSNOWIEC. Egzemplarz obowiązkowy KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 1926 R. NR. 231

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

## U Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął posła angielskiego Maxa Millera i włoskiego Majoniego

## Kierownik komitetu ekonomicznego.

**Warszawa, 5.10** (AW) Jak komunikują z kół zbliżonych do Rządu, pracami komitetu ekonomicznego Rady ministrów kierować będzie wicepremjer Bartel.

## Sprawy mniejszości.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości zbiera się dnia 15 bm.

## Powrót ks. biskupa Kubiny.

**Częstochowa, 5.10** (Tel. wł.) — Po dłuższym pobycie na kongresie eucharystycznym w Ameryce biskup częstochowski ks. Kubina powrócił do Częstochowy wczoraj o godz. 6 wieczorem.

## Stacja graniczna Stołpce.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — W sobotę nastąpi otwarcie nowej stacji **kolejowej granicznej w Stołpcach. Stację tę rozszerzono i przystosowano do większego tranzytu**

## Nowy starosta Łodzi.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Starostą w Łodzi po urzędującym już w Będzinie p. Remiszewskim, został mianowany p. Dziewałkowski.

## Bunt komunistów na Pawiaku.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Wczoraj rano wybuchł w więzieniu na Pawiaku bunt więźniów komunistów, którzy wśród antypaństwowych okrzyków rozpoczęli demolowanie cel. Powybijano szb. połamano prycze i stołki, a zapytani o powód tej awantury, odpowiedzieli prokuratorowi, że w ten sposób odbył się protest przeciw używaniu kajdanek na komunistów.

## Frankopol kupiony przez Czechów.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Zakłady czechosłowackie „Skoda" **podpisały umowę, dotyczącą kupna polskiej fabryki samolotów „Frankopol"** w Okęciu pod Warszawą.

## Uciekł, ale nie doleciał.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Lotnik armji sowieckiej Girszyn, sprzeniewierzywszy w Mińsku większą kwotę i nie chcąc ulec karze, uciekł na aeroplanie do Polski. Po drodze jednak spadł i zabił się na miejscu.

## Rostrzelanie dwuch Polaków w Mińsku.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Donoszą z Mińska, że rozstrzelano tam dwuch Polaków: Kazimierza Jurowskiego i Kałużę za rzekome szpiegostwo na rzecz Rosji.

## Królowa rumuńska na filmie.

**Nowy Jork, 5.10** (PAT) — Jedno z towarzystw filmowych w Los Angelos **zaproponowało królowej rumuńskiej, Marji, udział w filmie**, osnutym na tle powieści Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie". Według doniesień dzienników królowa Marja miała przyjąć tę propozycję, przyczem honorarjum przeznaczyła **na głodne dzieci.**

# Czy znajdą się sprawcy napadu na posła Zdziechowskiego.

### Wizyty u p. Zdziechowskiego. — Fotografje oficerów żandarmerji. — Przesłuchanie służącego. — Powątpiewania senatorów. — Komunikat urzędowy.

**Warszawa, 5.10** — Z całego kraju napływają listy i depesze z wyrazami współczucia dla posła Zdziechowskiego, którego ponadto odwiedzili wczoraj osobiście: **gen. Malczewski, gen. Szpakowski, gen. Kukiel, płk. Paszkiewicz, płk. Anders, ordynat Zamoyski, prezes PKO. p. Sznidt** i inni. Listy nadesłały następujące organizacje: **Związek Tow. gimn. „Sokół", Zarząd stowarzyszenia Ch. nar. nauczycieli szkół powszechnych** i inni.

W związku z wiadomością, że poseł Zdziechowski otrzymał od władz prowadzących śledztwo fotografje oficerów żandarmerji do rozpoznania napastników. **poseł Zdziechowski oświadczył, że nikt z nim dotychczas w tej sprawie nie rozmawiał, ani też nie przedkładał mu odnośnych fotografij.**

Zbadano natomiast stróża i służącego posła, przyczem jest niezmiernie ciekawem, że **służącego przetrzymano w śledztwie od godz. 10 wieczorem do godz. 3 rano.**

„Express Poranny" podaje, że wobec ustalenia ponad wszelką wątpliwość, że udział w napadzie brali oficerowie, **prokur. Rudnicki przekazał dalsze dochodzenie prokuratorowi wojskowemu płk. Kaczmarkowi.** Przesłuchano już podobno kilku oficerów podejrzanych o udział w napadzie i władze wojskowe są już podobno na tropie sprawców, rozeszła się nawet pogłoska (?) o aresztowaniu 6 oficerów.

Dla „Kurjera Porannego" bandycki napad na posła Zdziechowskiego **jest w dalszym ciągu „zagadką.** Organ ten „sanacyjny" **wbrew wyraźnemu stwierdzeniu już przez wicepremjera Bartla, że napadu dokonali niestety wojskowi, jeszcze obecnie cynicznie przypuszcza**, że „o ile dochodzenie będzie się rozwijało w dalszym ciągu tak, jak w ciągu ubiegłych paru dni, już za kilka dni będzie wiadomo, czy wśród napastników byli rzeczywiście oficerowie", a dalej zaznacza, że „nasuwają się pewne wątpliwości co do tego, czy najście na p. Zdziechowskiego dokonali oficerowie".

**O wyniku śledztwa** — jak donosi to samo pismo — zostanie ogłoszony „**w odpowiednim czasie" urzędowy komunikat.**

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Mecenas Andrzej Korecki zainicjował w „Gazecie Porannej Warszawskiej" zbiórkę na nagrodę dla tego, **kto odszuka sprawców napadu na mieszkanie posła Zdziechowskiego.** Wysokość nagrody będzie wynosiła **5 tysięcy złotych.** Dotąd, to znaczy w ciągu 2 dni (poniedziałek i wtorek) wpłynęły na ten cel składki w wysokości **2122 zł. i złoty krucyfiks.** Składki w dalszym ciągu napływają.

# Dekret o nominacji min. Zaleskiego.

**Warszawa, 5.10** (Tel. wł.) — Dziś o g. 10 rano przybył do Belwederu wicepremjer **Bartel i odbył dwugodzinną konferencję z premjerem Piłsudskim. W wyniku tej konferencji nastąpiło podpisanie dekretu nominacyjnego p. Augusta Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych.**

# Goście czechosłowaccy w stolicy Polski.

### Zwiedzanie cytadeli i Wilanowa. — Śniadanie w sali Malinowej

**Warszawa, 5.10** (PAT) W drugim dniu pobytu wycieczki **dziennikarzy czechosłowackich** goście zwiedzili miasto objeżdżając samochodami główne ulice, poczem o godzinie 11 i pół rano udali się na stoki Cytadeli, które zwiedzili oprowadzeni przez delegata polskiego klubu turystycznego Moczydłowskiego. **Przy krzyżu na miejscu straceń przemawiał imieniem prasy czechosłowackiej redaktor Charwat**, wyrażając hołd dla poległych w obronie niepodległości Polski. Przemawiał też p. Moczydłowski, podnosząc znaczenie tego miejsca straceń dla Polski. Należy podkreślić, że goście ze specjalnem zaciekawieniem zwiedzili poszczególne cele X pawilonu. Po zwiedzeniu Cytadeli udano się na Pragę, poczem samochodami do Wilanowa, gdzie nastąpiło zwiedzenie tamtejszego pałacu

O godzinie 2 popołudniu w sali Malinowej hotelu Bristol odbyło się śniadanie, wydane przez władze miejskie stolicy. Śniadanie to zaszczycili swoją obecnością: **minister spraw zagranicznych Zaleski**, dyrektor Bertoni, naczelnik wydziału prasowego Ministerjum spraw zagranicznych Grabowski, przedstawiciele miasta z prezesem **senatorem Balińskim i prezydentem Jabłońskim na czele**, poseł czechosłowacki Flieder, prezes towarzystwa polsko-czeskiego inżynier Rogowicz dyrektor P. A. T. Górecki, oraz przedstawiciele prasy z prezesem syndykatu dziennikarzy Dębickim na czele.

Pod koniec śniadania zabrał głos senator Baliński, wyrażając głęboką radość z powodu przybycia do stolicy Polski przedstawicieli prasy czechosłowackiej. Senator Baliński zwrócił dalej uwagę na znaczenie, jakie ma pobyt gości **dla zacieśnienia stosunków między obu narodami**, podkreślając rolę prasy w życiu społecznem i politycznem państw, poczem wzniósł toast w ręce prezesa syndykatu dziennikarzy czechosłowackich senatora Pichla.

Na przemówienie to odpowiedział senator Pichl, dziękując ze wzruszeniem za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznali uczestnicy wycieczki **w stolicy Polski.** W końcu swego przemówienia senator Pichl wzniósł **toast na cześć stolicy.**

Następnie przemawiał naczelnik wydziału prasowego Ministerjum spraw zagranicznych Grabowski, który w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę na ideę, jaka przyświeca wszystkim nam, reprezentowaną przez prof. Czernego, **ideę słowianofilstwa. Prof. Czerny** mówił Grabowski, reprezentuje tę grupę ludzi, która zawsze w najcięższych chwilach dla Polski umiała prawdę mówić w oczy w obronie uciemiężonego narodu polskiego. Zato należy mu się wdzięczność. Kończąc swe przemówienie, p. Grabowski wzniósł zdrowie prof. Czernego.

Prof. Czerny wzruszony serdecznie dziękował za słowa skierowane pod jego adresem.

Ostatni przemawiał imieniem prasy czechosłowackiej redaktor senator Zimek, wznosząc toast na cześć prasy pracującego ludu polskiego.

## Gwałtowne trzęsienie ziemi.

**Perpignan, 5.10** (PAT) — Niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi spowodowało znaczne szkody w całym departamencie, przerywając w wielu miejscach komunikację kolejową.

**Paryż, 5.10** (PAT) — „Matin" donosi, że obserwatorjum paryskie potwierdziło doniesienie z obserwatorjum w Faenza, że w odległości 11.000 km. nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi trwające kilka godzin. Sejsmograf stacji francuskiej notował trzęsienie ziemi przez 4 godziny Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić ogniska trzęsienia.

## Kongres paneuropejski.

**Wiedeń, 5.10** (PAT) — Dziś obradowała **komisja polityczna kongresu paneuropejskiego.** Ze strony polskiej wziął w posiedzeniu udział Aleksander Lednicki. Komisja przedyskutowała i przyjęła prowizoryczny układ organizacji paneuropejskiej. Statut ten nabierze ostatecznego charakteru po przyjęciu go przez organizacje narodowe. Poza tem komisja obradowała nad stanowiskiem Paneuropy do Anglji i Rosji. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie odbędzie się popołudniu.

Rząd belgijski upoważnił posła swego w Wiedniu do złożenia na zjeździe paneuropejskim deklaracji stwierdzającej, że rząd belgijski uznaje cel prac kongresu paneuropejskiego.

## Rokowania z socjalistami rozbite.

**Berlin,** (Rps) — W kołach socjalistycznych emigracji rosyjskiej twierdzą, że rokowania, oddawna prowadzone pomiędzy rządem sowieckim a pewnym odłamem rosyjskiej emigracji socjalistycznej, zostały ostatecznie rozbite. W imieniu rządu sowieckiego zaproponował Bucharyn, podczas swego ostatniego pobytu w Berlinie, socjalistom rosyjskim prawo powrotu do Rosji sowieckiej, lecz kierownicy partji mieńszewików, do których się Bucharyn zwrócił, zażądali od władzy sowieckiej zrzeczenia się „dyktatury proletarjackiej", wolności słowa i druku, amnestji dla przestępców politycznych oraz dokonania nowych wyborów do sowietów miejskich i wiejskich. Biuro polityczne partji komunistycznej po rozpatrzeniu tych warunków uznało je za niemożliwe do przyjęcia.

## „The Times" o przemyśle polskim.

**Katowice, 5.10** (A.W.) — Dzisiaj przybył do Katowic p. Charles Luke dyrektor wydawnictwa „The Times" w Londynie w towarzystwie przedstawiciela A. W. P. Górskiego, którego podróży celem jest nawiązania osobistego kontaktu z wielkim przemysłem na G. Śląsku, Śląsku Cieszyńskim i Małopolsce w związku z ukazać się mającym specjalnym wydaniem tegoż pisma poświęconym polskim i gdańskim interesom przemysłu i handlu. Numer specjalny „The Timesa" poświęcony Polsce ukaże się w dniu 20 listopada. P. Luke zamieszkał w hotelu Savoy. Do Bielska udaje się 7 bm. a do Lwowa przybywa 11 b. m.

# PRZEGLĄD PRASY

## Psychologiczna analiza napadu na posła Zdziechowskiego.

Nad psychologją napastników, którzy nocą włamali się do mieszkania posła Zdziechowskiego, zastanawia się w „Kurjerze Warszawskim" Adam Grzymała-Siedlecki, który daje następującą analizę psychologiczną sprawców ohydnej zbrodni:

Ostatnie złudzenia, ostatnie nadzieje rozwiały się. Stanęliśmy wobec hańby:

Oficerowie postanawiają urządzić napad. Nie może być mowy o odruchu, ani o afekcie chwili, bo wyprawa dziesięciu czy kilkunastu ludzi musi być poprzedzona zmową.

Zmawiają się i idą przed bramę domu o godzinie trzeciej w nocy. Tu dozorcę domu wywołują. Wywołuje dwu, a reszta w mroku podstępnie chowa się za węgłami, aby uśpić czujność dozorcy. Powiedzcie, czy w tym wstępnym akcie niema już wszelkich znamion techniki włamywaczy?

Dozorca nie chce otworzyć mimo wszystko. Wówczas widzialni dwaj napastnicy wyjmują rewolwery i terroryzują bezbronnego człowieka. Sposób czyj — żołnierski, czy bandycki?

Dostają się przed mieszkanie posła Zdziechowskiego. „Kto tam?" — zapytują ich. „Z polecenia komisarjatu rządu" — odpowiadają. Ileż plugastwa mieści się w tym nowym podstępie, w tem oszustwie!

Nie wpuszczają ich do mieszkania: wyłamują drzwi siłą!! Jest ich dziesięciu, czy nawet kilkunastu i niema między nimi ani jednego, przez któregoby przeszła iskierka ostrzegawcza: honor! Noszą mundur armji polskiej, są członkami korpusu oficerskiego i okazuje się, mogą żyć i działać poza elementarnemi ideami gentlemanerji.

Bo cóż ztego, że na posła Zdziechowskiego napadli nie z za węgła. Gdy dziesięciu ludzi idzie mordować jednego, to samą liczebnością swoją gwarantują sobie to samo bezryzyko walki, którem się asekuruje skrytobójca, godzący nożem z za węgła. Ta sama niskość sposobu!

Cóż z tego, że bili nie pozakrywani, kiedy liczyli na anonimowość swojej zbrodni! Służącego domowego jeden trzyma pod rewolwerem z klasycznym rozkazem: „ręce do góry!" — aby nikt nie mógł zawołać pomocy, aby napad swój spełnić mogli tak, jak wprawni rabusie ograbiają przejezdnych w lesie; z knebłem, wpakowanym w usta ofierze, aby nikt nie przybył z odsieczą, aby całą rzecz załatwić „na czysto", jak o tem mówią włamywacze.

I ani śladu po sobie!... Ani ustnie wypowiedzianego nazwiska, ani zostawionych kart ze swemi nazwiskami, ani nazajutrz żadnego dobrowolnego meldunku w komendzie miasta. Oficerowie!! Plugawe są preliminarja wtargnięcia do mieszkania posła Zdziechowskiego, barbarzyński i potworny sam akt mordowania, ale kto wie, czy nie najstraszniejsze to tchórzostwo milczenia o sobie, ta próba uniknięcia karalności. Jeżeli w armji polskiej mogli istnieć dziesięciu oficerów o takich odruchach charakteru — to dziś nietylko armja polska powinna przywdziać żałobę wstydu, lecz i cały kraj.

Czy to już wszystko?

Nie, jest jeszcze jeden szczegół, a ten ścina krew w żyłach.

Czem się legitymowali ci ludzie? Czem wyjaśnili swój czyn? Nie omieszkali wyjaśnić. Bili a powtarzali:

— To za budżet wojskowy!

Za oszczędności, za jakiemi przemawiał poseł Zdziechowski na Sejmie. Za oszczędności, które nie pozwolą zwiększyć gaż, „dodatków funkcyjnych" i t. d.

Bywały wypadki, że ten czy ów młodzieniec krewki, uniesiony nastrojem, kierowany chwilową niepoczytalnością oficer rozprawiał się fizycznie z kimś w imię pokrzywdzonego honoru armji, ideałów, wielkich haseł i t.d. — bywały nawet napady — oczywiście nie anonimowe — kilku oficerów na bezbronnego człowieka. Czyn zawsze antypatyczny, ale choć w drobnej mierze usprawiedliwiany wartością impulsu. Ale napad na posła o to, że stan oficerski nie dozna polepszenia bytu materjalnego?! Tego historja dotychczas nie notowała. To jest tragiczna nowość. Tu osoby dział rozpaczy

**Popierajcie! Prenumerujcie!**
**„KURJER ZACHODNI".**

# Łodzi grozi strajk w przemyśle włókienniczym.

### Nieustępliwość obu stron

**Łódź**, 5.10 (A.W.) — Dowiadujemy się, że po otrzymaniu odpowiedzi [illegible] przemysłowców łódzkich minister pracy Jurkiewicz odbył naradę z głównym inspektorem pracy Klottem. W wyniku rozmowy p. minister postanowił zwołać ponownie do Warszawy wspólną konferencję przemysłowców i robotników i przedstawić nowe propozycje, mające doprowadzić do porozumienia i niedopuszczenia do strajku w przemyśle łódzkim.

Po ujawnieniu wiadomości, że przemysłowcy odrzucili proponowany arbitraż przedstawiciel klasowych związków zawodowych Walczak oświadczył inspektorowi pracy Wyrzykowskiemu, iż związki zawodowe nie zgodzą się więcej na odbywanie w Łodzi dalszych konferencyj z przemysłowcami, ponieważ wyglądałoby to na chęć odroczenia strajku z obawy, iż nie będzie on zwycięskim. Robotnicy, godząc się na [illegible], wyczerpali już wszystkie środki pokojowe. Pozostaje tylko jedna droga, strajk który przemysłowców zaskoczy, gdyż termin strajku trzymany będzie w tajemnicy. Związki zawodowe liczą na to, iż w razie wybuchu strajku front przemysłowców się rozlamie i, że będą oni podpisywali umowy indywidualnie ze związkami zawodowemi.

**Warszawa**, 5.10 (Tel. wł.) — Wojewoda łódzki Jaszczolt przybył dziś do Warszawy i odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw **wewn. gen. Składkowskim w sprawie interwencji Rządu celem przeciwdziałania strajkowi generalnemu w Łodzi.**

# Wielkie uroczystości ku czci św. Franciszka.

### Tysiączne rzesze wiernych w kościele w Asyżu

**Asyż**, 5.10 (PAT) W dniu wczorajszym odbywały się tu uroczystości związane z **siedmsetną rocznicą śmierci św. Franciszka z Asyżu.**

**Na uroczystość tę przybył delegat papieski kardynał Merry do Val.** Kardynał poprzedzany przez wspaniały orszak udał się do górnego kościoła św. Franciszka, przechodząc wśród szeregów tysięcznych rzesz zebranych w świątyni. W chwili gdy delegat papieski wkroczył do bazyliki, zebrane rzesze uklękły. Kardynał Merry del Val zasiadł na **monumentalnym tronie z tysiąc trzechsetnego roku, zarezerwowanym dla papieża, a na którym od wieku prawie nikt nie zasiadał.** Kardynałowie, biskupi oraz prałaci zajęli również miejsca w fotelach z tysiącsetnego roku, poczem delegat papieski, odziany w szaty pontyfikalne, [illegible] pieśni religijne, poprzedzające uroczystą mszę pontyfikalną. Zkolei uformował się ponownie orszak, w otoczeniu którego kardynał Merry del Val udał się do dolnego kościoła bazyliki, w celu odprawiania tam mszy pontyfikalnej. Wspaniały i wyjątkowo imponujący był widok [illegible], [illegible] z dostojnych [illegible], odzianych bogato w szaty pontyfikalne.

W dolnym kościele legat papieski odprawił nabożeństwo, w którem uczestniczyli [illegible] na specjalnej trybunie mer m. Asyżu oraz [illegible] międzynarodowego kongresu franciszkańskiego. Po credo kardynał [illegible] homilję, komentując następujące słowa Ewangelji: „Discite a me quia mitis sum et humilis corde". Nakoniec kardynał wzniósł modły o błogosławieństwo dla Asyżu, dla zakonów franciszkańskich, oraz dla Włoch, które nazwał ziemią uprzywilejowaną krwią bohaterów.

Po homilji, [illegible] franciszkanów [illegible], [illegible] wszystkim tym, którzy przyjęli w świątyni Sakrament Ołtarza.

# „Zamach gen. Żeligowskiego".

**Kowno**, (Tel. wł.) Wróciwszy z Moskwy premjer litewski udzielił oświadczeń przedstawicielowi agencji „Elta": Na zapytanie, jak ocenia traktat sowiecko-litewski odpowiedział, że jest to od czasów powojennych najważniejsze wydarzenie w życiu politycznem państwa litewskiego. Międzynarodowe stanowisko Litwy — oświadcza dalej premjer litewski — zostało wzmocnione. Unja sowiecka potwierdza posiadanie prawa Litwy do Wileńszczyzny. „Zamach polskiego generała Żeligowskiego nie został uznany przez rząd sowiecki". Na zapytanie czy traktat [illegible] czność w stosunku do art. 16-go paktu Ligi Narodów premjer litewski odpowiedział że Litwa ani [illegible] nie zobowiązują się do wzajemnej pomocy, gdyby jeden z kontrahentów miał rozpoczynać atak na państwo trzecie, wobec **tego sprzeczności z artykułem 16-ym** [illegible].

Wywiad swój premjer litewski [illegible] oświadczeniem, iż był w Moskwie [illegible] niej serdecznie przyjmowany.

## Nowy poseł polski w Angorze.

**Angora**, 5.10 (PAT) — Nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Polski w Angorze Wieruszu-Kowalski przybył tu w dniu wczorajszym, powitany na dworcu w imieniu ministra spraw Zagranicznych przez szefa protokułu dyplomatycznego. Poseł Kowalski złożył w godzinach popołudniowych wizytę ministrowi spraw zagranicznych Turcji Tewfik-Ruhdi-Bejowi.



## Przeciw Trockiemu i Zinowjewowi.

**Moskwa**, 5.10 (A.W.) — W związku z zbliżającym się terminem wyborów na 15 konferencję partyjną ze strony czynników obecnie rządzących wzmogła się propaganda przeciw opozycji. We wszystkich większych centrach robotniczych odbywane są wiece. Szczególną gorliwość wykazuje Bucharin i Mołotow, którzy objeżdżają obecnie centralne i południowe ośrodki Rosji. Na wiecach przyjmowane są rezolucje potępiające istnienie opozycyj zwłaszcza zaś zwracające się przeciwko Zinowjewowi i Trockiemu.

## Plan budowy nowego olbrzyma powietrznego

W czasie ostatniego zebrania międzynarodowego Związku kompanij lotniczych t. zw. „International Air Traffic Allociation", które odbyło się w ub. miesiącu w Berlinie, wielkie zainteresowanie wzbudziły **plany zakładów Junkersa o budowie nowego olbrzyma powietrznego.**

Do zupełnego opanowania przestworzy, pozostały jeszcze do rozwiązania 3 problemy:

1) powiększenie szybkości samolotów,

2) zorganizowanie tras lotu i przysposobienie samolotów, by można było utrzymywać komunikację nietylko w dzień, ale i w nocy, oraz bez względu na mgłę i inne niekorzystne warunki atmosferyczne,

3) zbudowanie samolotów o dużej pojemności, któreby unosiły tak duży tonaż, że opłaty za [illegible] pokrywałyby eksploatację.

Ostatni ten problem nadzwyczaj ważny dla przyszłości żeglugi powietrznej — jest przedewszystkiem trudny do rozwiązania, gdyż w dzisiejszych naszych umysłach nie mieści się, by w powietrzu utrzymywać się mogły takie potwory, jak na morzu, o pojemności 10 czy 20 tys. ton.

Obecne projekty Junkersa są nadzwyczaj ciekawe, gdyż spodziewa się on zbudować samolot na 100 osób, przy równoczesnej możności zabrania większej ilości towarów.

Nowy olbrzym powietrzny ma być **jednopłatowcem**, zbudowanym w całości z duraluminium i ma być pędzonym **przez 4 silniki o sile 1000 KM. każdy.**

W skrzydłach samolotu, których rozpiętość ma wynosić 80 metrów, a grubość 2.3 metra, ma być pomieszczonych 14 kajut po 2 osoby, 12 kajut po 2 osoby (sypialnych), 2 dla czterech ludzi załogi, 2 z łóżkami dla 2 kapitanów statku. W środku między obома skrzydłami mają być urządzone 2 sale jadalne, mieszczące po 18 osób każda.

Jak widzimy, plany te na dzisiejsze nasze pojęcia są zupełnie fantastyczne, jednak sfery fachowe nie wątpią, że już w bardzo niedługim czasie będą mogły być urzeczywistnione.

## Kącik humorystyczny.

**MA RACJĘ.**

— Ta twoja fotografja, kochana żono, jest tak przepyszna, że chciałbym ją ciągle mieć przed oczami.

— Cóż łatwiejszego, każ ją zawiesić przy bufecie w „Zaciszu".

**Szanownych naszych Czytelników upraszamy o łaskawe nadsyłanie nam korespondencyj ze swoich miejscowości.**

# Prowokacyjny dokument.

Polityka zagraniczna Sowetiów odziedziczyła po carach jedną zupełnie wyraźną tendencję: gromadzenie pod skrzydła Wszechrosji wszystkich mniejszych państw i narodów i przeciwstawianie się w tym charakterze Europie.

**Zawarty przed paru dniami traktat litewsko-sowiecki to jeden z wyrazów tego właśnie kierunku polityki zagranicznej. Nie trzeba przeceniać znaczenia tego traktatu. Jeżeli dobrze zanalizuje się jego zasadnicze stypulacje, okaże się z łatwością, że jest to raczej narzędzie prowokacji i szantażu, tudzież reklamy dla Z. S. S. R., niż poważny dokument dyplomatyczny.**

**Obaj kontrahenci chcieli, podpisując traktat z dnia 29 września, wykazać, że mogą być groźni i potrafią nie dotrzymać żadnych zobowiązań, ale z drugiej strony to ostrze potrafili obwinąć w tak miękką watę, aby w razie potrzeby można było ich wyrzec się zupełnie.**

**A więc w art. 1 powołano się na traktat z 1920 roku, którego jednym z zasadniczym punktów było określenie granicy Litwy z włączeniem Wilna. Obecnie rząd sowiecki nie mówi, że uznaje prawa Litwy do Wilna, ale oświadcza, że 1) traktat z 1920 r. jest podstawą stosunków pomiędzy Z. S. S. R. a Litwą i 2) w art. 2 dodaje Z. S. S. R., że szanować będzie suwerenność terytorjalną Litwy itp. Może sobie z tego Kowno wyciągać wniosek, że Z. S. S. R. ponownie stwierdziła, iż uznaje prawa Litwy do Wilna, Sowiety mogą się do tego przyznawać lub nie, wedle swego uznania.**

**Formuła art. 1 jest giętka, niewyraźna i obliczona na... dalsze kroki dyplomatyczne, o których zapowiedź już w prasie sowieckiej czytaliśmy. Donoszono tam, że Z. S. S. R. może zgłosić zupełne desinteressement w sprawie Wilna, wyjaśniając w ten sposób znaczenie par. 1 traktatu z Litwą i potwierdzając wierność traktatowi ryskiemu, ale wzamian musiałaby uzyskać od Polski odrębny traktat o nieagresji i oderwać w ten sposób państwa baltyckie od wspólnej linji politycznej z Rzeczpospolitą.**

**Te komentarze zupełnie ujawniają charakter traktatu: nieproszona opieka nad państwami baltyckiemi, wyzyskanie Litwy jako narzędzia w grze dyplomatycznej i nielojalność względem traktatu ryskiego.**

**A drugi kontrahent — Litwa? Za przykładem swej wielkiej protektorki postanowił też nie liczyć się z umowami międzynarodowemi i udawać, że je szanuje. Taki charakter ma nota uzupełniająca traktat, w której powiedziano, iż wprawdzie art. 4 traktatu przewiduje decydowanie sporów poza Ligą Narodów, to jednak w liście p. Sleżewiciusa oblundnie oświadcza się, że art. 4 nie może naruszać obowiązków Litwy wobec Ligi.**

**Zestawienia wykonania przez Z.S.S.R. zobowiązań względem traktatu ryskiego ze stosunkiem Litwy do paktu Ligi Narodów wyraźnie wskazuje charakter całego traktatu. Litwa zyskała w nim pozorne poparcie swoich uroszczeń wileńskich, a Z. S. S. R. papierek, którym wymachiwać będzie przed oczami Ligi Narodów, Polski i państw baltyckich.**

**Nie należy się tem bardzo przejmować i nadawać traktatowi moskiewskiemu z dnia 29 września r. b. większego znaczenia, niż ma.**

P. A.



# O duszę dziecka polskiego na G. Śląsku.

## Niecne machinacje niemieckie.

Niemcy w swojej idei rewizji granic wschodnich nie ograniczają się tylko do zręcznej propagandy zewnętrznej. Sięgają oni także do stosunków wewnętrznych w Polsce, a specjalnie na G. Śląsku. Wszystko to służyć ma Niemcom przy ich argumentacji, że żywioł niemiecki silniejszy i bardziej żywotny jest w tych dzielnicach, które połączyły się z Macierzą Polską.

Oczywiście jestto obliczone na efekt zagranicą, niemniej przecież szkodliwe dla interesów polskich, bo robione z łudzącemi pozorami prawdy.

Konwencja Genewska dostarczyła także Niemcom specyficznych sposobów do interpretacji poszczególnych **artykułów** tej umowy.

Oto Niemcy, korzystając z artykułu 106 Konwencji Genewskiej, **chcą sobie właściwym ich metodom sposobem przywłaszczyć rdzennie polskie dzieci**, które świadczyć pozatem mają, że kultura niemiecka i szkoła niemiecka jest im bliższą niż polska.

Artykuł 106 Konwencji Genewskiej przewiduje, że dla dzieci mniejszości narodowej mają być utworzone szkoły mniejszości. To słuszne zastrzeżenie Niemcy w perfidny sposób wyzyskali na swoją korzyść.

„Volksbund“, który skompromitował się działalnością szpiegowską rozwinął niebywałą agitację za szkołą niemiecką, wyzyskując w tej niecnej robocie **zależność robotnika polskiego od niemieckiej administracji kopalń** i przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku.

Wynikiem tej akcji, trwającej systematycznie od lat było **9.000 wniosków w roku bieżącym o przyjęcie dzieci do szkół mniejszości.**

Wniosek taki o przyjęcie do szkoły niemieckiej opatrzony ma być podpisem wychowawców lub rodziców, co z wyżej podanych przyczyn dało się łatwo uzyskać.

Uderzającym jest fakt, że w latach poprzednich ilość wniosków o przyjęcie do szkół mniejszości stale się zmniejszała — podczas, gdy w roku bieżącym wniosków tych napłynęło kilka tysięcy.

Dzieje się to wtedy, kiedy Niemcy wykazują jaknajbardziej ożywioną akcję na rewizję granic, kiedy przedstawiciel Niemiec z wielkiemi honorami wchodzi przez na ścieżaj otwarte wrota do Rady Ligi Narodów.

Ależ fakt ten umiał uderzyć każdego, moralnie myślącego obywatela.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie z ramienia województwa Śląskiego dostarczyło sensacyjnych wyników.

**Oto 7.000 wniosków podpisane zostało przez rodziców nie należących do mniejszości narodowej, a tem samem wnioski te są niezgodne z artykułem 106 Konwencji Genewskiej.**

**Oczywiście wnioski te zostały zakwestjonowane.**

„Volksbund“ zaryzykował twierdzenie, że zarządzenie województwa jest nieprawne, powołując się na art. 74 i 141 Konwencji Genewskiej, który zabrania władzom badania przynależności danej osoby do narodowej, językowej i religijnej mniejszości.

Twierdzenie to jest bezprzedmiotowe, albowiem województwo Śląskie badało tylko ważność podpisów oraz czy warunki formalnie zostały zachowane przy wypełnieniu wniosków.

Dochodzenie to dostarczyło jeszcze jednego argumentu na potwierdzenie **niecnych machinacyj niemieckich. Oto większość rodziców**, którzy zgłosili wnioski za szkołą niemiecką **oświadczyła się bezpartyjnie, że do mniejszości nie należy.**

Nad tym faktem województwo Śląskie przejść również do porządku nie mogło.

Przewodniczący komisji mieszanej na G. Śląsku, p. Calender, który sprawę tę ma rozstrzygnąć — jak się dowiadujemy — wychodzi z założenia, **że ze względów pedagogicznych dziecko polskie, nawet wbrew woli rodziców winno uczęszczać do szkoły polskiej.**

A dzieje się to przecież w dodatku nie na wyspach Hawajskich lecz w Polsce.

Z tego musi sobie zdać sprawę „Volksbund“, który raczej zająłby się przeprowadzeniem sanacji wewnątrz swojej organizacji niż przekupstwem i terorem jaki stosuje się do robotników polskich w niemieckich przedsiębiorstwach.

**Dziecko polskie wychowywać się musi w szkole polskiej, gdzie duszy mu nikt nie zatruje ani nie wypaczy.**

L. H.

# Trudności układu francusko-niemieckiego.

### ANGLJA I AMERYKA NIE GODZĄ SIĘ NA WYRÓWNANIE RACHUNKU PO ŚNIADANIU W THOIRY.

Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego“.

Paryż, 29 września 1926 r.

Polityczno-gospodarcze menu śniadania w Thoiry, przy którem rozmawiali przedstawiciele dwuch państw, Briand i Stresemann, dziś dopiero zaczyna być przedmiotem dyskusji rzeczowej. Paryż usiłuje rozeznać się w proponowanych przez Niemcy sposobach wywiązania się z długu za **zamówione potrawy, pochodzące przeważnie z francuskiej kuchni.**

Okazuje się bowiem, że minister Rzeszy, obdarzony niepokojącym wprost apetytem, wybrał starannie wcale smaczne kąski traktatu Wersalskiego: **bezzwłoczną ewakuację Nadrenji, zniesienie kontroli wojskowej, zwrot zagłębia Saary, uzyskanie mandatów kolonjalnych etc. etc.**

Mówią wprawdzie, że Briand w chwili, gdy Stresemann sięgnął do pugilaresu, by uregulować rachunek restauracyjny, zastrzegł się dowcipnie: „Nie, za śniadanie ja płacę, pan zaś zapłaci odszkodowanie wojenne!“, tutejsze jednak sfery poważne, i to bynajmniej nie germanofobskie, zdradzają obawę, że niemiecki minister spraw zagranicznych, przy najlepszych zresztą chęciach osobistych, nie będzie w stanie postąpić w myśl tak niedwuznacznej aluzji.

**I temu w pierwszej mierze przypisać należy powściągliwą ostrożność, z jaką odnosi się radykalna, nie mówiąc już o prawicowej, prasa paryska do naszkicowanego w Thoiry planu porozumienia.**

**Złotem jabłkiem, którem niemiecki wąż kusi francuską Ewę, jest pakiet akcyj kolejowych w pokaźnej sumie 5—8 miljardów marek złotych.** Oczywiście, argument tego kalibru, w połączeniu z innemi jeszcze kompensatami natury gospodarczo-finansowej **może zrównoważyć skrupuły polityczne niejednego obywatela, z ciężką troską obserwującego postępową anemję franka.** Zagadnienie jednak komplikuje się znacznie wskutek tego, że wartość teoretyczną oferty Stresemanna zdają się w praktyce obalać znamienne komentarze, które w związku z Thoiry ukazały się ostatnio w dobrze poinformowanych dziennikach londyńskich i amerykańskich.

Stamtąd bowiem nadeszły **pierwsze kategoryczne zastrzeżenia w sprawie ewentualnego układu**, i na tem polega też ich ważność.

Akcje kolei niemieckich w tym tylko wypadku mogą odegrać istotną rolę w dziele sanacji skarbowej, jeśli **Francja zdoła je łatwo i korzystnie spieniężyć.** W dzisiejszych zaś warunkach, panujących na wszechświatowym rynku finansowym, **jedynymi poważnymi reflektantami na takiego rozmiaru tranzakcje są banki Anglji i Stanów Zjednoczonych. Otóż zarówno Wall-Street, jak i City dały już zgóry, za pośrednictwem swoich organów prasowych, odmowną odpowiedź.**

Złożyło się na to parę doniosłych posunięć francuskich w dziedzinie polityki skarbowej i przemysłowej, na które Waszyngton i Londyn nie mogły pozostać obojętnemi. Finansjera nowojorska podzielała w zupełności stanowisko prezydenta Coolidge'a, który na **odkładanie ratyfikacji układu w sprawie długów wojennych ad calendas graecas zaregował zamknięciem amerykańskiego rynku pieniężnego dla wszelkich pożyczek, których Paryż pragnął zaciągnąć.** Rozpocze te sankcjonują raport, złożony ostatnio przez **Mellona w wyniku podróży po Europie**, — żadnych, ani kredytów, ani nawet tranzakcyj przed formalnem i prawomocnem zaakceptowaniem warunków, które przyjął ambasador Berenger. Londyn zaś zaniepokojony jest [illegible] trustem hutniczo-metalurgicznym zagrażającym [illegible], zwłaszcza wobec przedłużającego się strajku węglowego, [illegible] wyeliminowanemu, nawet [illegible] z tego doniosłego porozumienia.

Biorąc pod uwagę już chociażby te tylko trudności, które wyłaniają się przy urzeczywistnianiu projektów, omawianych w Thoiry, nie można dziwić się licznym głosom, **polecającym jaknajwiększą ostrożność w dalszych pertraktacjach.** A przecież nie są to jedyne szkopuły: Stresemann wysunął postulaty, którym Francja absolutnie nie jest w stanie zadośćuczynić bez porozumienia z innemi państwami, pośrednio lub bezpośrednio w nich zainteresowanemi. Kwestje przyznania mandatu kolonjalnego, odstąpienia belgijskich gmin Eupen i Malmedy, rewizji statutów Gdańska i Kłajpedy nie mogą być rozstrzygane w cztery oczy przy deserze śniadania restauracyjnego. Akcje kolei niemieckich stanowią integralną część odszkodowań, które Rząd Rzeszy obowiązany jest, w myśl planu Dawesa, wypłacać w ściśle określonym stosunku innym jeszcze mocarstwom — papierami temi dysponuje właściwie Gulbert Parker, kontroler generalny, działający w imieniu i na rzecz wszystkich krajów — wierzycieli wojennych Niemiec.

Bezsprzecznie, za trwałem polepszeniem stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem wypowiada się dzisiaj niemal cała miarodajna opinja francuska, ponieważ jednak wymagane one znacznych ofiar, słusznem jest postawienie żądania, by nie były one zbyt pośpieszne i... jednostronnie czynione.

Z. K.

# Sprawa gen. Malczewskiego.

### Poco badanie psychiatrów? — Interwencja dyplomatyczna. — Potworna plotka „sanacyjna“. — Kogo należałoby przesłuchać?

Niewygodna dla „sanacji“ sprawa gen. Malczewskiego weszła w nową fazę. Obecnie lekarze wojskowi badają stan umysłowy generała. Jeśli lekarze wojskowi wydadzą opinję, że gen. Malczewski podlega zdenerwowaniu, wykluczającemu poczytalność jego umysłową, **w takim razie do rozprawy głównej nie dojdzie, a „sanacja“ odetchnie pełną piersią**, gdyż nie doszłoby do procesu, który byłby jej kompromitacją.

Według wojskowej procedury karnej, dla uznania czyjejś niepoczytalności niezbędnem jest obok ekspertyzy lekarskiej, przesłuchanie osób, z któremi obwiniony się stykał w czasie popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym wypadku sąd musiałby przesłuchać b. prez. Wojciechowskiego, gen. Rozwadowskiego, St. Hallera, Kesslera, płk. Andersa itd. Ci bowiem przez całe 3 dni walk współpracowali nieustannie z gen. Malczewskim i patrzeli na jego czyny.

Warto przytem przypomnieć, że **gen. Malczewski został zwolniony z więzienia na Antokolu po interwencji obcych czynników.** I tak poseł angielski Max Miller zwrócił się dn. 15 września do marsz. Piłsudskiego o uwolnienie gen. Malczewskiego i uzyskał wiążącą obietnicę, wykonaną 19 września. Przedtem interwenjowali: nuncjusz Lauri i ambasador francuski Laroche, nie wiadomo czy z inicjatywy własnej, czy na polecenie swych rządów. **Interwencja dyplomatyczna jest dowodem, że uwięzienie gen. Malczewskiego traktuje się zagranicą jako akt politycznej zemsty, nic nie mający wspólnego ze sprawiedliwością.**

Gdy jeszcze gen. Malczewski siedział w więzieniu, prasa „sanacyjna“ obrzucała go różnemi oszczerstwami. Między innemi rozpuszczono **plotkę**, że w czasie **walk polsko-ukraińskich gen. Malczewski ogłosił się neutralnym. Jest to kłamstwo, gdyż — jak się okazuje — gen. Malczewski w początku listopada 1918 r. zgłosił się u dowódcy obrony Lwowa bryg. Mączyńskiego i brał czynny udział w organizacji obrony Lwowa** (oddziały w Domu techników), co potwierdza małopolska Straż obywatelska, a od 11 listopada 1918 do lata 1920 r. pracował bez przerwy w naczelnem dowództwie w Warszawie jako zastępca szefa sztabu i główny kwatermistrz wojsk polskich. Może to stwierdzić sam marsz. Piłsudski, który powierza gen. Malczewskiemu w r. 1920 i później **najważniejsze stanowiska w armji.**

ZYGZAKIEM.

## PANEUROPA.

Według wiedeńskiej i radosnej famy
Straż celną każdy będzie miewał za nic,
Z map stare będą różnobarwne plamy.
Znikną paszporty i nie będzie granic.

Państwa swą zbrojną porzucą przyłbicę,
Wszystkie narody zanucą liryoznie,
A że zniesione zostaną granice,
Więc miłość będzie kwitła bezgranicznie.

Oto nowina z kongresu jest przednia.
Oto, do czego dążą tam niezłomnie.
A Europa słucha gadań z Wiednia,
Bo bajki ceni i lubi ogromnie.

Ćw.

# Przed Tygodniem akademika.

### ODEZWA OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU AKADEMICKICH KÓŁ PROWINCJONALNYCH.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej odezwy

Koledzy! Idziemy do Was z apelem: do pracy, którą podejmujemy w imię spełnienia misji społecznej akademika na prowincji w nadziei lepszej przyszłości.

Obszar Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jest pokryty siecią naszych organizacyj, prowadzimy pracę kulturalno-oświatową we wszystkich ośrodkach miejskich i wiejskich, szerzymy poczucie obywatelskie w społeczeństwie prowincjonalnem i zrozumienie potrzeb młodzieży akademickiej. Propagujemy ideę pomocy akademikowi, jako przyszłemu budowniczemu państwa w zrozumieniu, że Polsce potrzeba ludzi światłych, którzyby podjęli pracę nad ugruntowaniem Jej mocarstwowego stanowiska.

Praca szczytna i wielka, wykonać ją możemy tylko przy wydatnej Waszej współpracy, Koledzy.

Zbliża się nasze wielkie święto — święto młodzieży — „V Tydzień akademika", organizowany pod hasłem zbratania z młodzieżą i zadzierzgnięcia więzów, które trwałyby na zawsze. Uroczystość ta powinna ogarnąć kraj cały, dotrzeć do całego społeczeństwa. W tym okresie czasu jedni drugich lepiej poznają i pokochają, nastąpi bliższe zaznajomienie się z palącemi potrzebami naszemi.

**Pragniemy, aby w „Tygodniu akademika" było wesoło".**

Z młodzieńczym zapałem, z weselem i radością wyjdzie młodzież akademicka do społeczeństwa i wezwie je do wzięcia udziału w uroczystości „Tygodnia akademika". W tym momencie nikogo nie zbraknie do pracy, mimo niedostatku i głodu każdy spełni swój obowiązek, od którego zależy rozwój całego naszego życia samopomocowo - gospodarczego. Pokażemy społeczeństwu, że jesteśmy młodzi, pełni wiary i sił, że pracujemy zawsze z myślą o Polsce mocarnej i świetlanym jutrze. Nasze bibljoteki, domy, kuchnie, kolonje i sanatorja — to kuźnie, w których urabiają się charaktery przyszłych obywateli. Organizujmy „Tydzień akademika", od którego powodzenia zależy byt tych placówek.

Terenem Waszej pracy jest prowincja. **Niech każda osada pozna „Tydzień akademika" i młodzież.** Przy naszym wybitnym współudziale niech tworzą się Komitety V „Tygodnia akademika", organizujcie liczne i pomysłowe imprezy urozmaicone atrakcjami artystycznemi, wielką ogólnokrajową loterją akademicką, odpowiedni nastrój uroczysty, któryby długo pozostał w pamięci społeczeństwa. Niechaj do najdalej położonego zakątka dotrze nasz głos, aby każdy wiedział czem dla społeczeństwa jest akademik, co dla niego robi i czego się w zamian spodziewa.

„Tydzień akademika" to okres radości i wesela w całym kraju.

Mimo ciężkich warunków codziennego życia, licznych niedomagań i piętrzących się przeszkód, niech rozbrzmiewa śmiech i tryumfuje młodość.

Do pracy Koledzy! do pracy wytrwałej i usilnej nad wcieleniem hasła: Młodzież z Narodem — Naród z Młodzieżą.

# Echa przewrotu majowego.

### CIEKAWA ROZPRAWA W SOSNOWIECKIM SĄDZIE POKOJU.

W dniu 29 maja rb. zamieściła „Iskra" artykuł pt. „Ponura historja porwania gen. Malczewskiego". W artykule tym przedstawiono porwanie gen. Malczewskiego do składu drzewa przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie, przyczem w formie pogłoski stwierdzono, że gen. Malczewski został pobity.

Na wniosek starostwa „Iskra" została skonfiskowana, o czem jednak dotychczas żadna władza nie uważała za stosowne zawiadomić urzędowem pismem czy to wydawnictwa czy też redaktora „Iskry". Nie zwróciły też odnośne władze żadnej uwagi na zamieszczony w dniu 5 czerwca rb. list gen. J. Hallera, w którym już w formie kategorycznej stwierdzono, że gen. Malczewski „został zbity i zmaltretowany w ohydny sposób".

W rezultacie konfiskaty „Iskry" z dn. 29 maja rb. odbyła się wczoraj w Sądzie pokoju w Sosnowcu rozprawa przeciwko redaktorowi „Iskry" z art. 263 cz. I K.K. jako **„winnemu rozpowszechniania wieści świadomie fałszywej, mogącej wywołać niepokój publiczny, o rozporządzeniu rządowem, klęsce społecznej lub innem zdarzeniu".**

Redaktor „Iskry" do winy nie przyznał się i przedstawił stan faktyczny sprawy, ofiarowując ewentualnie dowód prawdy o swej dobrej wierze i samym fakcie, którego wymienienie w piśmie spowodowało akt oskarżenia.

Obrońca mec. Borowski w rzeczowem przemówieniu wykazał, że oskarżony działał na podstawie wiarygodnych informacyj, które znalazły potwierdzenie w liście tak poważnego wojskowego, jak gen. St. Haller, poczem wyraził gotowość podania ewentualnie dowodów z przesłuchania świadków.

**Sąd pokoju sprawę uznał za wyjaśnioną i oskarżonego uniewinnił.**

Sprawa powyższa jest ciekawym przyczynkiem do czasu przewrotu majowego.

# Okropny czyn samobójcy.

### NIEZWYKŁY SPOSÓB ODEBRANIA SOBIE ŻYCIA.

Różne są sposoby odbierania sobie życia, jednakże samobójstwo, jakiego dokonał onegdaj [illegible] Franciszek,

**można zaliczyć do najbardziej oryginalnych.**

[illegible] Franciszek, górnik kopalni „Orion", zamieszkały w Niwce w domu Ziółkowskiego, nosząc się z zamiarem samobójstwa, wpadł na pomysł odebrania sobie życia w sposób mrożący krew w żyłach.

Otóż onegdaj o godz. 7 wieczorem, będąc [illegible] dole w kopalni, Du[illegible] przyszykował sobie ładunek miedzianitu, który następnie ukrył na głowie pod [illegible]. Ładunek miedzianitu połączył z lo[illegible], który następnie [illegible].

Nastąpił wybuch.

Na ziemię [illegible] już tylko kadłub, gdyż głowa samobójcy, skutkiem wybuchu została rozszarpana na drobne części. Podziwiać należy zimną krew i niesłychaną determinację, z jaką wykonał samobójstwo.

Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy szpitala w Niwce. Celem zbadania przyczyn samobójstwa policja prowadzi dochodzenie.

(s)

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| 6 Środa | Dziś Brunona W. Jutro N. M. P. Różańcow. Wsch. słońca 5.44 Zach. „ 5.05 |
|---|---|

## Teatr miejski w Sosnowcu

Repertuar teatru

Dziś. — Ukaże się na naszej scenie ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz, wypełniając wieczór swym humorem. To też wieczór ten będzie miał salę teatru wypełnioną po brzegi. Początek o g. 8.15. Ceny miejsc zwykłe.

Czwartek dla młodzieży szkolnej „Zemsta za mur graniczny" po cenach zniżonych.

Piątek — występ M. Zelskiej, K. Gierasieńskiego, M. Windheima i Z. Górzyńskiego.

Sobota popoł. po cenach zniżonych — „Zemsta za mur graniczny".

Sobota — premjera świetnej komedji pt. „Simona" z Julją Sosnicką w roli głównej.

**Teatr Sosnowiecki w Dąbrowie.**

W środę w sali „Kometa" — komedja G. Forzani „Dar poranka".

**Na Saturnie.**

Piątek 8 b. m. Teatr sosnowiecki daje świetną komedję „Papa się żeni".

**Leon Wyrwicz**

Leon Wyrwicz znany jako świetny humorysta ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie w Sosnowcu, to też wieczór ten zbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Humorysta — wybrał na ten wieczór wszystkie najlepsze i najlepiej bawiące publiczność kawałki.

## Kinoteatry w Sosnowcu

[illegible] dzisiaj

**Słinks:** — Książę w szponach apaszki.
**Udziałowy:** — Czerwony Korsarz.

**Z powiatowego komitetu opieki społecznej.**

Wczoraj w gmachu starostwa odbyła się konferencja przedstawicieli pięciu miast Zagłębia i Sejmiku będzińskiego, tworzących powiatowy komitet opieki społecznej. Na wstępie przystąpiono do załatwienia kwestji regulaminu komitetu, opracowanego przez [illegible] postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia, aby członkowie komitetu mogli dokładnie zaznajomić się z projektem i przygotować ewentualne zmiany lub uzupełnienia. Przy omawianiu konkretnych zamierzeń postanowiono wpłacić przypadające kwoty na budowę wspólnego sierocińca dla dzieci z całego powiatu, przyczem istniejące dotychczas sierocińce w poszczególnych miejscowościach zostaną zlikwidowane.

Z chwilą zrealizowania projektu, komitet przejmie budynek w Zawierciu, gdzie obecnie znajduje się sierociniec i w budynku tym zostanie urządzony centralny żłóbek dla niemowląt z całego powiatu.

Projektowany wspólny sierociniec ma stanąć w Leśniowie, na gruntach Sejmiku będzińskiego.

W dalszych zamierzeniach istnieje projekt urządzenia również wspólnego przytułku dla starców i kalek. Jest nadzieja, iż dzięki skoordynowanym wysiłkom naszych samorządów, wyniki pracy w zakresie opieki społecznej wykażą w niedługim czasie dodatnie rezultaty.

**Posiedzenie Rady szkolnej powiatowej.**

W dniu 13 października r. b. o godzinie 4 i pół popol. w Sosnowcu w lokalu przy ul. Małachowskiego 22, odbędzie się pod przewodnictwem p. sędziego Ryszarda Hermana posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku dziennego: Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie wydziału wykonawczego. Mianowania i przeniesienia nauczycieli oraz zatwierdzenie członków dozorów szkolnych. Sprawy scalenia szkół. Rozpatrzenie podań o udzielenie koncesyj na prowadzenie szkół prywatnych. Rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych dozorców szkolnych za nie posyłanie dzieci do szkół. Sprawy szkolne dozoru szkolnego w Niwce i sprawa wyższych kursów nauczycielskich. Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarzy budżetów szkolnych na rok 1927. Uchwalenie preliminarza budżetowego Rady szkolnej powiatowej na rok 1927. Sprawa założenia zakładów dla dzieci niedorozwiniętych i zaniedbanych moralnie. Sprawy bieżące Wojkowic Kościelnych i wolne wnioski.

Przed posiedzeniem Rady w nadchodzący piątek odbędzie się zebranie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej z tym samym mniej więcej porządkiem dziennym.

**Ceny artykułów pierwszej potrzeby.**

Na rynku artykułów spożywczych notowane są obecnie następujące ceny: mięso wołowe kilogram 2 złote, mięso wieprzowe 2 zł. 80 gr., schab — 3 zł. 20 gr., kiełbasa zwyczajna — 3 zł. 60 gr., słonina — 3 zł. 80 gr., kapusta — 20 gr., ziemniaki — 12 gr. chleb z mąki 50-proc. — 1 zł. 12 gr. za bochenek 2-kilogramowy, chleb z mąki 70-proc. — 1 zł., bułki — 1 zł. 20 gr. kg., mleko — 40 gr. litr., masło — 5 zł. 60 gr. kg., jajka — 20 gr. sztuka.

**Tydzień Akademika w Będzinie.**

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Będzinie posiedzenie Komitetu wykonawczego oraz obydwu sekcyj Komitetu Tygodnia Akademika.

Sekcja loteryjna zajęła się zorganizowaniem loterji. Losów ma być 3 tysiące po 50 gr., wygranych zaś 450. Część fantów postanowiono zebrać, a część zakupić.

Sekcja propagandowo-dochodowa opracowała następujący program: dn. 6 listopada wieczorem capstrzyk na ulicach miasta. Dn. 7 Corso udekorowanych samochodów po mieście. Wieczorem odczyt. Dn. 8 przedstawienie teatralne, dn. 9 w obydwu kinach. Dn. 11 koncert, wreszcie dn. 13 listopada zabawa.

Powyższe zamierzenia Komitet wykonawczy zaaprobował, wobec czego sekcje rozpoczną prace przygotowawcze.

**Tydzień Akademika w Dąbrowie.**

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w Magistracie dąbrowskim odbędzie się zebranie osób, zaproszonych w sprawie zorganizowania na terenie miasta „Tygodnia Akademika".

**Inspekcja policji.**

Do Zagłębia przybył z okręgowej komendy w Kielcach inspektor Wójcik, celem dokonania inspekcji miejscowej policji.



**Tydzień lotniczy w Dąbrowie.**

Dziś o g. 7.30 wiecz. w lokalu Banku Udziałowego w Dąbrowie, odbędzie się ostatnie posiedzenie przewodniczących wszystkich trzech sekcyj łącznie z komitetem wykonawczym Tygodnia lotniczego, celem zdania relacji z wykonanych prac oraz zakończenia przygotowawczych zamierzeń.

**Rozpijanie się.**

Od pewnego już czasu da[illegible] zauważać objawy niezwykłego rozpijania się włościan gmin: Siewierza, Koziegłów i Wojkowic Kościelnych. Włościanie ci zajmują się handlem mleka i nabiału, które odwożą na Śląsk, przeważnie do Siemianowic i Wośnik. Sprzedawszy tam swój towar, zaopatrują się w spirytus skażony, który po przyjeździe do domów w niebywałych wprost ilościach wypijają. Spirytus ten w porównaniu z ceną spirytusu oczyszczonego i wódki jest bardzo tani i dlatego też cieszy się wzięciem. Skutki picia skażonego spirytusu są bardzo ujemne dla zdrowia, dlatego też ludność powyższych gmin, zastanowiwszy się nad tem, powinna dla swego dobra zaprzestać używania tej trucizny, działającej stopniowo, lecz zabójczo na organizm.

**„Czerwony Korsarz".**

I znów kino „Udziałowe" pokazało nam film, który zasługuje na bliższą uwagę. Poza konwencjonalnemi uwagami na temat pomysłowej reżyserji i świetnej gry artystów, nie można nie wspomnieć o samej treści obrazu. Tytuł filmu, wyświetlanego w tygodniu bieżącym, mógłby komuś nasuwać przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z obrazem sensacyjnym, tymczasem „Czerwony Korsarz", osnuty na tle powieści, skupiając całkowitą uwagę widza i podnosząc zainteresowanie do granic możliwości, ma jednocześnie wszystkie dane obrazu, zrobionego z dużym smakiem i umiarem artystycznym.

Prześliczne widoki morza i sceny, przedstawiające bitwy morskie, oraz sama postać korsarza, jego życie, szlachetność postępowania, walczy o lepsze z odwagą, stawiają „Czerwonego Korsarza" w rzędzie [illegible]

...znajdują gorące przyjęcie zarówno wśród publiczności starszej, jak i wśród młodzieży. Dla tej ostatniej „Czerwony Korsarz" jest atrakcją naprawdę niecodzienną.

(rk)

### Sprawa nowej ulicy w Dąbrowie.

Za ogrodem Tow. franco-włoskiego przy ul. Stacyjnej w Dąbrowie, znajduje się wał ziemny, jako pozostałość po istniejącej kiedyś sztolni.

Z biegiem czasu obok wału zaczęto wznosić domy mieszkalne, których mieszkańcy korzystali z wału, jako drogi naturalnej, połączonej z miastem.

Otóż wał ten jest w posiadaniu Tow. franco-polskiego, które początkowo nie chciało się zgodzić na przeprowadzenie nowej arterji komunikacyjnej, w obawie mogących powstać komplikacyj, gdyż jest to w rzeczywistości teren rządowy, a będący tylko w dzierżawie Towarzystwa.

Wychodząc jednakże z założenia, że tam, gdzie są domy mieszkalne, musi być również dostęp do tych domów, czyli droga, Towarzystwo franco-polskie nie zabraniało korzystać z drogi, chciało jednak sprawę tę z miastem ostatecznie załatwić. Po długich pertraktacjach Magistrat zgodził się przejąć wał i urządzić tam drogę, przyczem roboty miały być rozpoczęte w dniu 1 października r. b. Ponieważ Magistrat z niewiadomych przyczyn do robót nie przystąpił, Tow. chciało drogę zamknąć. Zarządzenie to wywołało energiczny sprzeciw ze strony mieszkańców tej ulicy, w wyniku czego wstrzymano narazie zamknięcie ulicy, jeżeli jednak Magistrat nie załatwi ostatecznie sprawy przejęcia ulicy, stanie się to, co było z targowiskiem, tj. mieszkańcy zostaną pozbawieni ulicy i odcięci od miasta.

### Jaki będzie październik?

Stan pogody w październiku według przepowiedni meteorologa Brieskorna, przedstawiałby się następująco:

Przeważnie dnie słoneczne, ciepłe, dość suche. Miejscami pochmurno i z częstemi zmianami temperatury. W połowie miesiąca, a w szczególności pod koniec trzeciej dekady zimno i nieprzyjemnie.

W początkach miesiąca opady, w szczególności 3 października. Potem do 20 października ciepło, sucho, noce jednak chłodne. 21 burza i zimno, do 25 zaś ciepło i miło. Od tego dnia aż do końca deszcz i śnieg.

Z SALI KONCERTOWEJ.

## Koncert Tow. Biblioteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie.

Dąbrowa Górn. jest od kilku lat terenem wysiłków, zmierzających do ożywienia ruchu muzycznego.

Onegdaj odbył się pierwszy w obecnym sezonie koncert, na który towarzystwo zaprosiło p. St. Stoińską, znakomitą śpiewaczkę estradową z Katowic i p. Lucjana Budkiewicza, wybitnego wiolonczelistę, koncertmistrza opery warszawskiej.

P. Stoińska odśpiewała czarując opieśni Masseneta, Karłowicza, Tostiego i arję ze „Sprzedanej narzeczonej", B. Smetany, wykazując głos rzetelnie wyszkolony i imponując zadziwiającem wykończeniem wszystkich utworów, w którem przebijała niezwykła muzykalność i subtelne wyczucie i oddanie wartości ukrytych w odśpiewanych pieśniach. Zachwycona publiczność dziękowała artystce burzliwemi oklaskami; p. Stoińska dodała Stacha Kosobudzkiego i Piosnkę litewską Chopina. P. Stoińskiej akompanjował p. St. M. Stoiński, dyr. Instytutu muzycznego w Katowicach, przyczyniając się swą rutyną do ogromnego sukcesu pieśniarki.

P. Budkiewicz odegrał z p. Nowakową, bardzo zdolną pianistką sonatę a moll Ed. Griega; śliczną tę kompozycję, wymagającą ogromnego ogólnego wykształcenia muzycznego, by wydobyć myśli w nie zawarte, wykonali oboje koncertanci w sposób wzbudzający pełne zadowolenie estetyczne.

Prócz tego wykonał p. Budkiewicz przy akompanjamencie p. Nowakowej koncert a-moll Kamilla Saint-Saensa i dodał na bis pieśń Głazunowa i polonez z Hrabiny, Moniuszki. Grę p. Budkiewicza charakteryzuje miękki ton, wytrawne frazowanie i niepospolita technika. Wyrazem zachwytu publiczności były rzęsiste oklaski i kwiaty ofiarowane koncertantom. Wartość i powodzenie tego koncertu daje gwarancje, że i następne, które Towarzystwo zamierza organizować każdego miesiąca, cieszyć się będą niemniejszym sukcesem, przysparzając zasług i uznania dzielnym organizatorom z p. prezesem Nowakiem na czele.

Feliks Sachse.

# Ucieczka z raju bolszewickiego.

OFICER SOWIECKI SOSNOWICZANIN PRZEKROCZYŁ GRANICĘ.

W tych dniach na odcinku 4-ej brygady korpusu ochrony pogranicza w powiecie skałackim przeszedł przez granicę i oddał się w ręce posterunku K. O. P. **oficer artylerji sowieckiej, niejaki Skarżyński Euzebjusz.**

Podczas przesłuchania wyszło na jaw, iż **pochodzi on z Sosnowca,** służył w armji polskiej i w roku 1923 dezerterował do Rosji sowieckiej, gdzie umieszczono go na kursie trzyletnim artylerji w Moskwie. Po skończeniu kursu, jako oficer miał się zameldować w jednym z oddziałów, jednakże uprzykrzywszy sobie stosunki sowieckie, **zdezertorował znowu do Polski.**

Skarżyński podaje, że na kursie w Moskwie **spotkał się z byłym porucznikiem** Mączyński, który jak wiadomo, zeszłego roku w czerwcu, jako oficer K. O. P-u zbiegł do Rosji sowieckiej. Mączyński ostatnio zaczął zachowywać się w szkole wyzywająco i występować przeciwko regimowi komunistycznemu, zaznaczając, że **jest rozczarowany i że uciekając z Polski spodziewał się czego innego niż zastał.** W rezultacie władze polityczne G. P. U. były zmuszone Mączyńskiego zaaresztować. Obecnie Mączyński przebywa w więzieniu.

Skarżyński po przesłuchaniu w K. O. P. został odesłany do dyspozycji władz wojskowych we Lwowie, poczem będzie odpowiadał przed sądem za dezercję.

# Za agitację komunistyczną w wojsku.

ECHA ROZRZUCANIA ULOTEK W KOSZARACH BĘDZIŃSKICH.

W nocy z 26 na 27 kwietnia br. około godz. 11.30 wachmistrz żandarmerji, Alojzy Niemczyk, pełniąc służbę koło koszar w Będzinie, zauważył skradające się wzdłuż muru koszarowego dwa cienie. Krzyknął: stój! — i wówczas jedna z postaci zatrzymała się, druga zaś usiłowała zbiec.

Na powtórne wezwanie do zatrzymania się, tym razem poparte groźbą użycia broni i drugi osobnik pozostał w miejscu. Wówczas wachmistrz zaprowadził obu do oficera inspekcyjnego, por. Kazimierza Zaremby, poczem zawiadomiono policję.

Przy aresztowanych, którzy okazali się 20-letnim Leonem Podlińskim i 19-letnim Mojżeszem Ożarowiczem, **znaleziono mnóstwo odezw i bibuły komunistycznej,** p. t. **„Towarzysze, żołnierze!" „Do wszystkich okręgowych komitetów komunistycznej partji Polski",** a także ulotki, wzywające do demonstracji w dniu 1 maja. Obaj żydziacy pragnęli te **wszystkie odezwy przerzucić do koszar,** co im się w części udało, po obu stronach muru, znaleziono bowiem **bardzo wiele ulotek.** Przy Podlińskim znaleziono prócz tego **bloczek, w którym zapisywał składki członkowskie na pewną organizację komunistyczną i legitymację „wolnomyślicieli".**

Obydwuch obiecujących wyrostków osadzono w areszcie, a w dniu 4 bm. stanęli oni przed sekcją karną sądu okręgowego w Sosnowcu.

Św. kom. Gajewski zeznał, że rodzina Ożarowicza **od dłuższego czasu ukrywa się przed pościgiem policji politycznej.**

Po doskonale sprecyzowanem oskarżeniu prokuratora Koeniga, zabrał głos **notoryczny obrońca wywrotowców,** adw. Kon. Nie miał jednak szczęścia i tym razem, obaj bowiem przestępcy zostali skazani **po 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw** i zaliczeniem aresztu [illegible].

L.

# Wiadomości ze Śląska.

## Uroczyste pożegnanie ks. Prymasa Hlonda w Katowicach.

W dniu wczorajszym żegnał Śląsk swego Arcypasterza J. E. ks. Prymasa Hlonda. Już przed godziną piątą popołudniu zaczęły się zbierać tłumy ludności na rynku przed gmachem teatralnym, w którym miała się odbyć pożegnalna akademja.

Punktualnie o godz. piątej zajęli miejsca na pięknie udekorowanej zielenią i flagami państwowemi i papieskiemi, scenie pp.: wojewoda dr. **Grażyński,** marszałek Sejmu Śląskiego **Wolny,** ks. prałat **Kapica,** ks. dziekan **Skowroński,** prezes sądu apelacyjnego dr. **Stark,** prezydent miasta Katowic dr. **Górnik,** prezes dyrekcji kolej: **Dobrzyński,** generał **Horoszkiewicz,** dyrektor poczty **Kuze,** naczelnik wydziału prezydjalnego **Caspary,** radca **Kobyliński,** pułkownik **Zawistowski,** oraz wszyscy kanonicy kapituły śląskiej.

Na widowni wśród tłumnie zebranej publiczności zauważyliśmy pp.: wicewojewodę **Żurawskiego,** prokuratorów **Raspa** i **Zbistowskiego,** starostę **Seidlera,** b. ministra **Kiedronia,** generalnego dyrektora **Dworzańczyka,** radcę **Maciejczyka,** syndyka **Kunertka,** prezesa **Miedziaka** i wielu innych wybitnych osobistości ze wszystkich sfer.

W krąg widowni ustawiły się liczne delegacje związków i organizacyj ze sztandarami.

W loży proscenjowej zajęła miejsca **najbliższa rodzina ks. Prymasa.**

Parę minut po godzinie piątej wszedł na scenę **wśród burzy oklasków i żywiołowych okrzyków J. E. ks. Prymas** w towarzystwie generalnego wikarjusza ks. prałata **Bromboszcza.** Ks. Prymas po przywitaniu się z p. wojewodą zasiadł na tronie.

Akademję rozpoczęto uwerturą z „Halki" Moniuszki, którą świetnie odegrała orkiestra opery katowickiej pod mistrzowską batutą **dyr. Milana Zuny.** Następnie chór katedralny odśpiewał pieśń religijną.

Pierwszy przemówił imieniem duchowieństwa śląskiego ks. **prałat Kapica,** który w podniosłych słowach dziękował ks. Prymasowi za zorganizowanie djecezji śląskiej i wyraził żal, że ks. Prymas opuszcza G. Śląsk. Po przemowie ks. prałata Kapicy zabrał głos p. wojewoda Grażyński.

— Jeśli przemawiano na tej pożegnalnej akademji — mówił p. wojewoda, — **to nie tylko z kurtuazji, lecz z głębokiego przeświadczenia, że związek między kościołem, a państwem naszym jest tak silny, że trudno rozdzielić te dwie mocnemi węzłami tradycji związane, będące w nieustannem związku instytucje.**

W dalszych słowach życzył p. wojewoda gorąco ks. Prymasowi, ażeby na stolicy św. Wojciecha rządził szczęśliwie i z pożytkiem dla całego państwa.

Imieniem ludności śląskiej przemawiał p. marszałek Sejmu śląskiego Wolny, oświadczając, że ślązacy są dumni, że ich brat pierwszy polski biskup na Śląsku, został powołany na tron prymasowski. Gorąco prosił p. marszałek Wolny ks. Prymasa, **ażeby nie za**[illegible] **zwierzchnik katolików** [illegible] **ków rozsypanych po całym świecie w tych** [illegible] **musieli poza granicami nowej** [illegible] **szukać chleba.**

Wśród ogólnej ciszy wstał ks. Prymas. Widocznie wzruszony tłumiąc łzy przemówił do swoich ukochanych djecezjan. Mówił, jak zwykle prosto, z głębi serca, porywająco. Przyrzekał ks. Prymas, **że choć będzie w Gnieźnie, nie zapomni nigdy o ukochanym Śląsku i jego pobożnych mieszkańcach.**

Żegnany żywiołowemi okrzykami: Niech żyje!! ks. Prymas opuścił gmach teatru.

## Teatr Polski w Katowicach

Repertuar

Środa — „Król"
Czwartek — „Nasza żonusia", premjera
Piątek o g. 2.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło"
Sobota o g. 3 „Żydówka"
Sobota o g. 7.30 „Polska krew".

### Wieczór wytwornego humoru.

Artur Zawadzki znany artysta w całej Polsce przybył do Katowic i w nadchodzący piątek 8-10 w sali „Ermitage" wystąpi demonstrując humor polski, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i żydowski oraz szereg typów i monologów charakterystycznych. **Z dochodu artysta 40 proc. przeznaczył na T-wo czytelni ludowej w Katowicach**

### Nieprzyjęcie wyroku Komisji arbitrażowej.

Zespół Pracy na posiedzeniu postanowił odrzucić ostatni wyrok Komisji Pojednawczej arbitrażowej w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle hutniczym.

W najbliższych dniach zostanie wręczony p. komisarzowi demobilizacyjnemu inż. Tarnowskiemu memorjał, w którym zespół Pracy uzasadni odrzucenie wyroku.

### Zamówienie dla hut górnośląskich.

Rokowania w sprawie zamówień Ministerjum kolei dla syndykatu hut żelaznych zostały ukończone. W wyniku tych rokowań huty górnośląskie otrzymały zamówienia na 17 tysięcy ton szyn kolejowych, oraz 5 tysięcy ton przyborów do szyn. Oprócz tych zamówień otrzymały poważne zamówienia z zagranicy fabryka „Ferrum" w Zawodziu pod Katowicami na przeszło 2 tysiące ton rur do turbin o wysokiem ciśnieniu. Królewska-Huta otrzymała zamówienie na szyny do Japonji, inne huty na kilkanaście tysięcy ton żelaza sztabowego i rur do Ameryki Południowej.

### Protest Związku kolejarzy w Mysłowicach.

Na ostatniem zebraniu Zw. urz. kol. w **Mysłowicach** uchwalono protest przeciwko **niewłaściwemu traktowaniu** przez Min. kolei **spraw kolejarzy śląskich.** Protest brzmi: Wypłata dodatku kresowego nie powinna nastręczać trudności, a ślązacy winni być traktowani przychylniej. Śląsk jest jedną z najbardziej pokrzywdzonych dzielnic Polski. Prace wykonywane przez urzędników pewnych grup, są w innych częściach Polski wykonywane przez urzędników o 2 grupy wyżej opłacanych. **Odjęcie ślązakom dodatku kresowego przy ich niskiem wynagrodzeniu wobec stale wzrastającej drożyzny jest niczem nieuzasadnioną krzywdą.**

W końcu uchwalono domagać się stanowczo **natychmiastowego uregulowania poborów i dodatku na mieszkanie wobec podwyższenia czynszu mieszkaniowego w domach wojewódzkich.**

### Ważne dla kolejarzy górnośląskich.

Zgodnie z opinją prokuratorji generalnej Min. kolei wyjaśnia, że dawni pruscy urzędnicy kolejowi tak etatowi, jak i mianowani za wypowiedzeniem (pozaetatowi), którzy przeszli do służby państw. polskiej i przechodzą w stan spoczynku ze służby polskiej, otrzymują zaopatrzenie emerytalne według art. 81 odnośnej ustawy. Znaczy to, iż czas odbytej przez nich służby u zaborców wlicza się do wysługi emerytalnej. W razie redukcji tych pracowników bez jakiegokolwiek przewinienia, należy im przyznawać zaopatrzenia emerytalne, o ile nabyli prawo do tego po myśli ustawy emerytalnej.

### Gazy trujące na dworcu w Katowicach.

Podróżni, będący wczoraj na dworcu III kl. w Katowicach w godzinach popołudniowych mieli przedsmak wojny gazowej. Mianowicie w kasie bagażowej wskutek nieostrożnego ładowania z wózka pękł balon szklany, zawierający półtora centnara formaliny. Całe szczęście, że plecionka osłabiła uderzenie i tylko mała ilość formaliny wyciekła, a jednak wydzielający się silny odór tak gryzł w oczy, że prawie każdy podróżny ocierał chustką łzy.

Dziwne, że kolej przyjmuje gryzące płyny w tak niedostatecznem opakowaniu. Gdyby cały balon pękł i wszystka formalina wylała się, trzebaby chyba było zamknąć dworzec kolejowy.

### Nowa linja tramwajowa.

Równocześnie z przebudowaniem [illegible] Warszawskiej Magistrat katowicki przystąpił do ułożenia drugiego toru linji tramwajowej, która ułatwi mieszkańcom północno-wschodniej dzielnicy Katowic dojazd do parku Kościuszki.

### Wydzierżawienie pól.

Magistrat pszczyński wydzierżawia rolę na okres sześcioletni z zastrzeżeniem, że na wypadek spadku złotego dzierżawa płacona będzie w walucie polskiej w stosunku do franka. Dzierżawę należy uiścić w dwu ratach w połowie stycznia i czerwca. Dzierżawca nadto jest obowiązany czyścić rowy i utrzymywać w porządku dojazd na pola.

# Kronika Zawiercia.

### Nagły zgon.

Wczoraj zmarł nagle robotnik fabryki Erbego Franciszek Grabowski, zamieszkały w Zawierciu.

### Znów awantura.

Borowik Piotr, w Zawierciu, pozostający bez pracy, upił się i wszczął zwykłą na ulicach naszego miasta awanturę. Epilog znalazł miejsce w komisarjacie.

### Atak nerwowy.

Tomasz Leżuch, pracownik Sosnow. Tow. fabryk. rur i żelaza zachorował przy pracy, na skutek silnego rozstroju nerwowego.

# Kronika Olkuska.

### Zmiany w policji.

P. Jan Wikiera, st. przodownik z posterunku Pilica, został przeniesiony na stanowisko zastępcy komendanta w Sławkowie; p. Stefan Lech — przodownik, zastępca komendanta post. Sławków, przeniesiony został na takież stanowisko do Bolesławia; p. Franciszek Ziemtarski st. post., zastępca komendanta post. Wolbrom, przeniesiony został na komendanta do post. Skała; p. Hieronim Czyżewski, przod., komendant post. Ojców, przeniesiony na komendanta do Pilicy; p. Franciszek Dulski, star. przod., zast. komendanta w Ogrodzieńcu, przeniesiony na komendanta do Ojcowa; p. Marjan Pińkowski, st. przod., komendant post. Bolesław — przeniesiony na takież stanowisko do Jangrota; p. Edward Matyszkiewicz, przod. z Jangrota — przeniesiony na zastępcę komendanta post. w Olkuszu.

### Przed świętem przysposobienia wojskowego w Olkuszu.

Pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego, odbyło się posiedzenie w sprawie programu święta przysposobienia wojskowego w Olkuszu, w dniu 23 i 24 b. m. Program ten obejmuje:

Sobota — 23 b. m. capstrzyk orkiestry wojskowej 11 pułku p. z Tarnowskich Gór,

niedziela, 24 b. m. o godz. 8 rano zbiórka wszystkich hufców szkolnych i organizacyj wojskowo-wychowawczych na rynku; o godz. 9 przegląd i raport; msza polowa na rynku przed płytą Nieznanego Żołnierza; defilada i przemówienia; pochód na boisko do parku pod Czarną Górą; zawody: 5-cio bój (marsz 5 klm. w terenie z karabinem i ładownicami, skok w zwyż, rzut granatem, bieg 200 mtr. i strzelanie ostre).

Poza tem zawody jednostkowe: skok o tyczce w zwyż, bieg przez opłotki, piłka koszykowa (tę ostatnią urządzi miejscowe gimnazjum). Rozdanie nagród i dyplomów. Do zawodów mogą stanąć tylko członkowie organizacyj i szkół, które prowadzą pracę P. W.

Kierownikiem zawodów został wybrany prof. Fijałkowski, komendant hufca olkuskiego, gospodarzem p. J. Jarno (senjor) i sekretarzem p. Martyniak. Sędziowie zawodów zostaną powołani osobno.

Na święto przysposobienia, oprócz orkiestry wojskowej, zaproszeni zostaną przedstawiciele wojskowości.

### Podpalenie.

We wsi Przeginia, gm. Sułoszowa, Jan Kurek, lat 19, podpalił w dniu 1 b. m. zagrodę swego brata, Franciszka Kurka z zemsty na tle majątkowem. Spłonęły: dom mieszkalny, przybudówka i stodoła ze zbożem. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, podpalacz przyznał się do winy, wskutek czego został aresztowany.

### Na straż w Sławkowie.

W niedzielę, dnia 3 b. m. odbyła się w Sławkowie zbiórka uliczna i po domach, sklepach i t. d. na straż pod hasłem: „Społeczeństwo strażakowi". Z puszek zebrano bardzo drobną kwotę, bo niecałe 30 zł., co dość dobitnie świadczy o małem poczuciu obowiązku wśród mieszkańców Sławkowa w stosunku do tak godnej poparcia instytucji, jaką jest straż.

### Pod sąd doraźny.

Zaaresztowani za napad na przedsiębiorcę kopalni galmanu „Bory", p. Szperlinga, w połowie września: Jan Spyra Edward Krypczy i Franciszek Michał Zagrodny, (ten ostatni pod zarzutem przetrzymywania Spyry) oddani zostali pod sąd doraźny, który odbędzie się w dniu 12 bm. w Sosnowcu.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Na rynku walutowym i akcyjnym.

**42,8 PROC. POKRYCIA BILETÓW — ZAPOTRZEBOWANIE WALUT I DEWIZ. — EKSPORT I IMPORT. — ZŁOTY ZAGRANICĄ. — Z GIEŁDY AKCYJNEJ RYNEK PRYWATNY I SPEKULACJA.**

**Warszawa, 4 października.**

Ostatnie dwa przesilenia gabinetowe na wewnętrzny rynek walutowy naogół bardziej nie oddziałały. Jest to zupełnie zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę, że Bank Polski może w chwili obecnej dzięki **rosnącym wciąż zapasom walutowym** i większej swej elastyczności, powstałej wskutek częściowej zmiany statutu, regulować w zupełności popyt i podaż.

Pokrycie biletów bankowych instytucji emisyjnej w walutach i złocie **wynosiło na dzień 20 września 42 proc. w tej zaś dekadzie będzie pomimo znacznych płatności zagranicznych jeszcze wyższe.** Wysokie zabezpieczenie obiegów banknotów wyklucza wszelką inflację i nie da możności podniesienia głowy hydrze spekulacji. Dlatego też dolary zyskały na rynku prywatnym zaledwie trzy grosze, osiągając przejściowy kurs 9.03. Zainteresowanie natomiast dla złota utrzymało się w dalszym ciągu, co przypisać należy głównie małemu dowozowi jego z Łotwy i Rosji sowieckiej. Ruble złote notowano ostatnio 4.88 i pół.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy jest nadal wielkie, gdyż wynosi od 400 — 500 tys. dolarów dziennie. Tak znaczne zapotrzebowanie odzwierciadla **rosnące wciąż ożywienie w naszym przemyśle.** Albowiem przemysł produkujący teraz bardzo intensywnie na eksport i dla rynku wewnętrznego musi sprowadzać z zagranicy surowce i chemikalja (przemysł włókienniczy i garbarski) lub ulepszać sposób eksploatacji przez sprowadzanie nowych maszyn (przemysł węglowy i hutniczy).

Waluty, oddawane zagranicy za surowce, barwniki i maszyny, wracają jednak w kilkakroć wyższej ilości do kraju, jako zapłata za nasze gotowe materjały włókiennicze, węgiel, drzewo, cement, ziemiopłody i t. p.

Zagranicą utrzymuje się waluta polska na mocnym stabilizowanym poziomie. Przejściowe jej wahania powstają — bądź to wskutek większego zapotrzebowania wypłat na Warszawę za dostarczone zagranicy towary, bądź też z powodu gry spekulacyjnej banków niemieckich, która jednak natychmiast paraliżowana jest dzięki interwencji Banku Polskiego.

Giełda akcyjna zwraca wprawdzie baczną uwagę na wszystkie wypadki z dziedziny polityki wewnętrznej i zewnętrznej—kieruje się jednak głównie swoją własną polityką — a przedewszystkiem chęcią zysku. Grupa spekulantów, grających na zniżkę, celem wykupienia po niskich cenach materjału akcyjnego jest dzisiaj silniejsza od partji „haussistów" i dyktuje warunki wszystkim uczestnikom zebrań giełdowych.

**Obroty akcjami na giełdzie oficjalnej ostatnio nieco się zwiększyły**, co przypisać należy pewnym zakupom **ze strony banków prywatnych,** mających zlecenia zagraniczne.

Na rynku prywatnym robią tranzakcje przeważnie tylko zawodowi spekulanci. Oprócz tranzakcyj kasowych prowadzi się także operacje premjowe i terminowe, które w ostatnich czasach bardzo się wzmogły. Sfery giełdowe sądzą jednak, że z chwilą obniżenia podatku giełdowego z 8.8 promille na 2 promille, co już lada dzień nastąpi, przeniesie się gros operacji kasowych na giełdę oficjalną.

**A. Z. W.**

# Kronika gospodarcza.

**NASZ OBIEG PIENIĘŻNY.** Dodatnim objawem naszego życia gospodarczego jest stale zwiększająca się wartość naszego obiegu pieniężnego. Najniższa kwota obiegu w r. 1926-ym, biorąc pod uwagę jedynie liczby dotyczące końca miesiąca, wynosiła w dn. 28.II — 792.000.000 złotych. Stopniowo obieg rośnie i w dniu 31.VIII wynosi już 1.007 milj. złotych, w dn. 10.IX — 977 milj., a dn. 20.IX — 959 milj. złotych. Zmniejszenie to jest przejściowe, gdyż normalnie największy obieg bywa pod koniec miesiąca. Jeżeli np. porównamy liczby z 20.IX i 20 sierpnia, gdy obieg wynosił 933 milj. złotych, to widzimy, że w dn. 20.IX zwiększył się o 26 milj. złotych.

Dodatnio zmieniło się również ukształtowanie banknotów Banku Polskiego, biletów zdawkowych i bilonu. Na 792 miljonów w dn. 28-II bilety Banku Polskiego wynosiły 377 milj., bilety zaś zdawkowe i bilon 415 milj. W dniu 31-VII na 1.007 milj. bilety Banku Polskiego wynosiły 560 milj., bilety zaś zdawkowe i bilon 447 milj.

Ciekawe jest przytem, że suma biletów zdawkowych i bilonu w obiegu ma tendencję do zmniejszania się. W dniu 31.VII wynosiła 470 milj., w dniu 31.VIII — 447 milj., w dn. 10.IX—434 milj., w dn. 20 zaś IX — 411 milj.

**FINANSE KOMUNALNE.** Otrzymujemy ciekawe zestawienie, dotyczące finansów komunalnych (Wiadomości Statystyczne z dn. 5.X). Wydatki rzeczywiste przeciętnie na jednego mieszkańca powiatowych związków komunalnych wynosiły w całej Polsce przeciętnie 3.15 złotego. Najwięcej wydatki wynosiły w wojew. zachodnich — 5.24 zł., następnie w woj. centralnych—4,68 zł., woj. Śląskie—3,59 zł., woj. wschodnie 2.34, najmniej w woj. południowych 0.98 złotych.

Obciężenie ludności podatkami bezpośredniemi, pośredniemi, opłatami i specjalnemi składkami wynosiło przeciętnie według ostatnich obliczeń na jednego mieszkańca 2.51 zł., przyczem najwyższe było w woj. zachodnich 4.40 w woj. Śląskiem 4,14, w woj. centralnych 3.38, wschodnich 2.01 i najniższe w południowych 0.90 zł.,

**155 MILJONÓW ZŁOTYCH WINNI SĄ PODATNICY SKARBOWI.** Wykazy zaległych podatków wykazują, według urzędowej statystyki olbrzymią sumę 155.422.916 złotych. Z tej sumy przypada na opóźnione w zapłacie podatki—106.922.916, a na odroczone zapłaty 48.500.000 zł. Największe zaległości wykazują opłaty stemplowe—49 milj., w czem samych kar i procentów od kar jest 16 miljonów, dalej idą: podatek gruntowy—31 milj. zł., podatek przemysłowy—33 milj. zł., podatek dochodowy—16 milj. zł., danina—16.3 milj. zł. i podatek ludowlany—10 milj. zł.

**ILOŚĆ SKŁADEK W P. K. O.** Pewne polepszenie w sytuacji gospodarczej kraju odbiło się dodatnio na wzroście wkładek oszczędnościowych w Pocztowej kasie oszczędności. Od czerwca wkłady stale rosną: W ostatnim miesiącu (wrześniu) suma ich powiększyła się o 1.600.000 zł., osiągając kwotę okrągło 20.500.000 złotych.

# Z giełdy warszawskiej

**Cedula giełdy warszawskiej z d. 5.10.1926 r.**

### AKCJE:

Bank Dyskontowy 7.75—8.00. Bank Handlowy 3.30, Bank Zachodni 1.40, Bank Spółek Zarobk. 6.50, Bank Polski 79.00 — 78.75 — 79.00, Kijowski 0.13—0.1ę. Spiess 2.70—2.60—2.70, Siła i Światło 23.00, Chodorów 109.00, Czersk 0.30—0.33, Częstocice 1.15, Michałow. 0.25, Cukier 2.60—2.64, Węgiel 69.00—67.00—69.00, Haberbusz 60.00, Pol. Przem. Naft. 0.65, Nobel 2.40—2.30, Cegielski 16.00, Lilpopp 0.77—0.81, Modrzejów 3.35—3.55—3.50, Norblin 1.10, Ostrowiecki 6.80—6.65—6.75, Parowozy 0.29—0.28, Rudzki 1.10—1.13, Starachowice 1.87—1.81—1.87 Ursus 1.30—1.35, Zieleniewski 12.00, Żyrardów 11.10—11.75, Borkowski 1.13—1.17.

### WALUTY I DEWIZY

Dolar 8.96.
Nowy Jork 9.00.
Londyn 43.77.
Paryż 25.52 i pół.
Wiedeń 127.32 i pół.
Praga 26.72.
Belgja 24.67 i pół
Szwajcarja 171.32 i pół.
Holandja 361.27 i pół.
Tendencja dla akcji słaba dla walut utrzymana.

# Z całej Polski.

### MONETY ZŁOTE, PLAKIETY I MEDALJONY.

Mennica państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10 i 20-złotowych. Dotąd wybito ich zgórą 150.000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu Min. skarbu będą wymieniane na monety złote innych państw lub złote przedmioty. Poza tem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć.

Oprócz swych zadań bezpośrednich mennica wypuszcza serjami artystyczne plakiety i medaljony wedle projektów wybitnych rzeźbiarzy polskich. Wypuszczono dotąd plakiety i medjalony: marszałka J. Piłsudskiego, byłych prezydentów Rzplitej G. Narutowicza i St. Wojciechowskiego oraz I. Mościckiego, pisarzy: Żeromskiego i Reymonta, J. Malczewskiego (komp. Reszki), Staszica, art. dram. Żelazowskiego, króla Bolesława Chrobrego i ostatnio medal pamiątkowy Polska—Ameryka, który doręczony został prezydentowi Coolidge'owi przez specjalną delegację, która wyjechała w tym celu do Ameryki.

### ROZLAM W N. P. R.

W niedzielę obradował zjazd prezesów poszczególnych organizacyj N. P. R. z terytorjum woj. Łódzkiego. Na zjeździe omówiona została sytuacja, jaka się wytworzyła po obaleniu przez Sejm Rządu prof. Bartla i objęciu stanowiska premjera przez marszałka Piłsudskiego. W dyskusji zaznaczyła się sprzeczność poglądów, która uległa zaostrzeniu, gdy przystąpiono do omawiania sprawy zwołanego na dzień 17 bm. kongresu partyjnego. Po dyskusji większość uzyskał wniosek zerwania kontaktu z zarządem głównym N. P. R. i przyłączenia się do lewicy stronnictwa w Poznaniu.

### URUCHOMIENIE INSTYTUTU AERODYNAMICZNEGO.

Zespoły maszyn Werb-Leonarda dla warszawskiego Instytutu aerodynamicznego, obstalowane w Czechach (500 HP.) i w kraju (50 HP.) są już wykonane i za 2 tygodnie będą sprowadzone do Warszawy. Montowanie mniejszej z nich ukończone zostanie za miesiąc, większej — za trzy miesiące. Po tym terminie Instytut aerodynamiczny zacznie funkcjonować zupełnie normalnie. W r. ub. do laboratorjum aerodynamicznego uczęszczało 15 słuchaczy Politechniki, w roku zaś bieżącym, jak się spodziewają władze Instytutu, liczba ich wzrośnie znacznie. Oprócz słuchaczy w Instytucie aerodynamicznym pracować będzie liczny zespół konstruktorów i inżynierów, zatrudnionych w przemyśle lotniczym w Polsce.

### TRAGICZNE POLOWANIE POD KUTNEM

W majątku Stanisława Kociorskiego pod Kutnem, rozegrała się onegdaj krwawa tragedja. Rządca majątku, Czesław Borowski udając się na polowanie, wstąpił po drodze do wsi Wola Nowa, gdzie w towarzystwie znajomych wypił większą ilość alkoholu. W stanie podchmielonym Borowski udał się następnie na polowanie do pobliskich lasów w towarzystwie swego przyjaciela, 28 letniego Marcelego Śliwińskiego. W czasie polowania Borowski wystrzelił z dubeltówki i trafił zbliska w Śliwińskiego. Śliwiński padł trupem na miejscu. Na widok zabitego przyjaciela Borowski oprzytomniał i postanowił pozbawić się życia. Dubeltówkę przyłożył do skroni i wystrzelił. Strzał był celny, Borowski padł nieżywy. Ciała dwu tragicznie zmarłych przyjaciół przewieziono do kostnicy w Kutnie

### Z MIŁOŚCI DLA ŻYDÓWKI.

„Nasz Przegląd" donosi, że rabinat łódzki otrzymał z Poznania pismo od hr. Olszańskiego, w którem ten prosi o zezwolenie mu przejścia na judaizm. Powodem prośby jest zamiar hr. Olszańskiego ożenienia się z żydówką. Rabinat łódzki skierował petenta do rabiego z Radzymina.

# Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(Ciąg da[illegible])

15[illegible]

— To Anzelm!... szepnął z podziwieniem hrabia... ale dokąd on tu idzie o tak późnej godzinie?...

Zaraz to zobaczysz!...

I, nie czekając na dalsze uwagi, przyspieszył kroku, skręcił w lewo i przez otwór, zrobiony w parkanie, wprowadził wewnątrz swego towarzysza.

O parę kroków dalej ciągnął się szpaler grabowy, tu weszli obaj i Celestyn raptem odsunął gałęzie, zasłaniające budowlę... zrobili jeden krok naprzód!..

Oczom ich przedstawił się cudowny widok!...

Ujrzeli front pałacyku, którego okna parterowe były otwarte, wpuszczając prąd świeżego powietrza... W jednym z takich okien.. ubrana w czarną, jedwabną suknię, z rozpuszczonym warkoczem bujnych złotych włosów... piękna jak bogini... stała młoda kobieta, opierając swe białe ręce o parapet okna, zdawa się nasłuchiwać kroków oczekiwanego kochanka lub męża!...

Na ten widok... wszystka krew w żyłach Włodzimierza spłynęła do serca!.. uczuł tak dotkliwy ból... taki żal głęboki przejął zbolałą jego duszę, iż zachwiał się na nogach... i byłby padł, gdyby nie silna dłoń Celestyna.

[illegible] — rzekł [illegible] wyjmując rewolwer z kieszeni — przyrzekłem ci kiedyś, iż gdyby Anzelm poważył się uwieść tę kobietę — zabiję go jak psa w twych oczach... otóż natychmiast spełnię swe przyrzeczenie, skoro zbliży się do tej kobiety!...

Lecz Włodzimierz... pod wpływem szalonej zazdrości i bólu, który rozrywał mu piersi... stał się w jednej chwili szaleńcem!!... gniew za przebyte cierpienia lat kilka oślepiał go!... Nie zwracając uwagi na słowa Celestyna i... zanim ten zdołał zorjentować się... wyrwał mu z ręki trzymany rewolwer... zmierzył do stojącej kobiety... w tej chwili dał się słyszeć odgłos strzału, a jednocześnie dwa ciała padły bez życia...

W pałacu, na miękkim dywanie, wśród kałuży krwi, Aneta oddawała ducha!!...

W lesie, obok ogrodzenia pałacowego, zemdlony pod naciskiem fali krwi, bijącej mu głowy, leżał Włodzimierz bez czucia!...

Wszystko to stało się w jednej krótkiej minucie!!...

Celestyn z zimną krwią przyglądał się temu dramatowi, gdy naraz usłyszał cichy odgłos umówionego hasła i odpowiedział na nie bezwłocznie...

Jak gdyby z pod ziemi, ukazała się obok niego postać Lirockiego.

— Tu wszystko stało się, wedle naszych życzeń... a jak z tym.

— Już nie będzie szkodliwy!..

Chwila milczenia była straszną... ponurą!...

— Patrz!... patrz!... — zawołał Celestyn, wskazując na okno pałacu, w którem, jak widmo wściekłości, stanęła mamka Anety, z włosem siwym na głowie, rozrzuconym na wszystkie strony i obłąkanym wzrokiem..

— Trzeba ją zwalić do nas... lub kamieniem tam pokoczyć, bo baba narobi wrzasku — zawołał Lirocki, biegnąc ku otwartemu oknu...

Lecz zaledwie zrobił parę kroków.. stara kobieta wyskoczyła oknem do parku... z zaciśniętemi pięściami rzuciła się jak hiena na Lirockiego!

Tak nierówna walka długo trwać nie mogła, a rezultat jej znany jest czytelnikom; gdyż Orzejko swym spostrzegawczym zmysłem odgadł wszystko... domacał się każdego szczegółu w tym krwawym dramacie, jaki się odbył w tem miejscu...

Gdy Lirocki zawlókł ciało Skibickiej do zdrojowiska, zaraz opodal leżącego... Celestyn wskoczył do salonu, w którym leżała Aneta, i złożył w fałdach jej sukni rewolwer z inicjałami Anzelma Zawolskiego.

Następnie założył parę wyjętych bali z oparkanienia... i starał się zatrzeć wszelki ślad dramatu.

Po chwili, obaj zbrodniarze powieźli na koniu ciało Anzelma na plant kolejowy.

Tu rozeszli się, celem dokończenia rozpoczętego dzieła morderstw.

Celestyn omdlewał jeszcze Włodzimierza zdołał z wielkim trudem złożyć do wolantu i odwiózł do Korynowa...

Jednocześnie przed pałac Zawolski zajechał powóz, szczelnie zamknięty, zaprzężony w dwa rącze konie... Powożący, nie schodząc z kozła, ani ukazując szczelnie zasłoniętej twarzy, podał list, adresowany do Antoniego Korejszy. List ten aż do złudzenia naśladował pismo Anzelma, którem wzywał go, aby natychmiast siadł i jechał do Warszawy, gdzie czekać winien jego z żoną przybycia...

Skoro tylko wsiadł... odurzony wyziewami narkotyków, przygotowanych w kieszeniach powozu — zasnął snem letargicznym!!...

Taką była owa Straszna noc — której doniosłości ani się spodziewali mordercy!..

EPILOG

Wracamy do pałacu zawolskiego, gdzie pozostawiliśmy ajentów, zajętych gorączkowo rozwikłaniem dramatu, jaki swą doniosłością przechodził wszelkie wyobrażenia najdzielniejszych nawet w ich fachu ludzi!...

Biła godzina druga popołudniu.

Po przed boczne drzwi pałacu, w skromnym wolnancie, zaprzężonym w jednego konia, zajechał proboszcz miejscowy, zastępca starego prałata, którego w toku tego opowiadania poznaliśmy wyśmienicie.

Człowiek to był w pełni sił, średniego zaledwie wieku, wykształcony, skromny, o obliczu napiętnowanym wyrazem głębokiego spokoju i łagodności.

Rufin spotkał przybyłego w sieniach.

— Chciałbym się widzieć z panią hrabiną Korynowską — rzekł proboszcz cichym głosem.

— Przebaczy ksiądz dobrodziej, ale to być nie może...

Ksiądz bystro spojrzał na ajenta.

— W takim razie zechciej mi pan wskazać osobę decydującą, abym osobiście mógł się rozmówić...

(Ciąg dalszy nastąpi).






## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 UPC. obwieszcza, iż w dniu 15 października 1926 r. o g. 10 rano w Modrzejowie, Rynek pod nr. 10 w garażu Mieczysława Kopczyńskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1200 zł, a należących do Mieczysława i Maksymiljana Kopczyńskiego i Wiktora Damiana, składających się: z autobusu marki „Ford" na rzecz Maksymiljana Kopczyńskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5929 Komornik Sądowy: H. Michelis



### Lokale.
10 groszy za wyraz.

Poszukuję 2 pokoi z oddzielnem wejściem w śródmieściu. Oferty składać w Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod „Ł" 5927

Potrzebuję pokoju w Sosnowcu śródmieście pożądany telefon. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec. 5932

### Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Do biura inkasowego w Sosnowcu potrzebna siła męska lub żeńska z biegłem pisaniem maszynowem. Niewielka kaucja wymagana. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „Inkaso". 5910-1

Energiczny administrator - inkasent potrzebny od zaraz. Oferty do spółdzielni „Ogniwo" Modrzejowska 30 Sosnowiec 5941

Krawiecki czeladnik na duże sztuki potrzebny zaraz. Sosnowiec, Szenowska 10, Kimel. 5951

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski, Dąbrowa Sauczek 3 Maja 7. 5951-2

### Różne.
10 groszy za wyraz.

Zawiadomienie. Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, iż kupiłem sklep z wyrobami cukierniczemi w Dąbrowie Górniczej ul. 3-go Maja 16 od p. Janusza Kuczbarskiego, i za długi jego nie odpowiadam Janina Kasayńska. 5916

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej. Sosnowiec ul. Piłsudskiego nr. 14 5617-1

### Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

**N. Gittlowa obsolwentka Konserwatorjum Berlińskiego udziela gry fortepianowej. Wiadomość: Cegielnia Sejmikowa Będzin, tel. 1-06 5760 1**

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w domu dorosłym i dzieciom w kompletach od lat 6 i wzwyż. Sosnowiec, Piłsudskiego 61, II p. 5933-3

Posiadając rutynowaną nauczycielkę prowadzimy komplet, w którym jest kilka miejsc wolnych dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Jednocześnie jest kilka wolnych miejsc do kompletu III-ci rok nauczania, ostatni rok przygotowania do kl. I ej. Zgłoszenia: Renard Sosnowiec, Piekarska 3 Kobylińska Szolcowa. 5935

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. **Żądajcie prospektów!** 4966

Stenografji wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 5590-30

### Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Marji Magdalenie Demidowej skradziono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie. 5545-1

Unieważnia się skradziony paszport zagraniczny i świadectwo, wydane przez PKU Sosnowiec, na imię Pinkus Szlezyngier 5856-2

Figiel Stefan zgubił książkę wojskową, wydaną, przez PKU Sosnowiec 5919

Haja Szyfra Goldchamer zgubiła dowód osobisty wydany, przez Starostwo w Będzinie. 5920-2

Cyprjan Pisula zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 5931-3

Lewiński Stanisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Olkusz, Siewierska. 5060-3

Piotr Starszak zamieszkały w Będzinie Małachowskiego 23 zgubił prawo jazdy samochodem nr. 91, wydane przez Województwo Kieleckie. 5944

Sztajer Antoni zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej. 5915

Dziekan Antoni zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez Hutę Bankową w Dąbrowie Górniczej. 5946

Dziekan Apolonja zgubiła książeczkę Kasy chorych, wydaną firmę „M. Szeligowski" w Dąbrowie Górniczej. 5947

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . . . . . 35 „
Za tekstem . . . . . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ (do 80 „ ) 25 „
„ „ „ „ (do 100 „ ) 30 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 10-04.)

**Filje i agentury własne:** Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bankowa.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".